

Radja Nainggolan udzielił wywiadu dla portalu *sportmagazine.knack.be*. Pomocnik Giallorossich mówi o swojej przyszłości, Tottim, a także grze w reprezentacji.

Przyszłość?

- Mogłem pójść do Chelsea i mogłem grać teraz w innych zespołach, ale zmiana stylu życia i kultury nie jest dla mnie. Gdybym myślał o pieniądzach już bym zmienił zespół dwa lub trzy razy i zarabiał więcej. Chcę żyć tam gdzie czuję się dobrze. Mi i mojej rodzinie niczego nie brakuje, żyjemy w najlepszy z możliwych sposobów, są dobre restauracje i można zrobić dobre zakupy. W mojej przyszłości widzę siebie w Rzymie, myślę o pozostaniu i mieszkaniu tutaj.

Totti?

- W pewnych sprawach jest podobny do mnie, możesz być poważny w życiu, ale nie za dużo. Mówi zawsze to co myśli. Niestety tak jak ja.

Jaka jest twoja idealna pozycji w reprezentacji Belgii?

- Umieściłbym siebie w dwójce środkowych pomocników w 3-4-2-1. To moje ulubione miejsce. Jednak najważniejsze jest bycie częścią reprezentacji na Mundial, gdyż niestety straciłem wcześniejsze Mistrzostwa Świata. Czuję się dobrze z każdym. Wystarczy się popytać. Nie jestem rozrabiaką, nigdy nie miałem problemów z innymi piłkarzami. Inne Czerwone Diabły przyjeżdżają do mnie do Rzymu. Być może jednak powinienem spróbować mieć nieco lepsze stosunki z trenerem reprezentacji narodowej, mimo że nigdy nie miałem z nim problemów. Czasami musisz zaakceptować dokonane wybory, mimo że się z nimi nie zgadzasz. Brakuje mi jeszcze jednej rzeczy: przeżywania Mundialu. Chciałbym zagrać na tych Mistrzostwach Świata. Byłoby mi bardzo przykro gdybym nie został powołany.

Mundial?

- Myślę, że na podstawie moich wyników z ostatnich lat zasługuję na bycie powołanym do drużyny Belgii.

Autor: abruzzo